

Kazimierz Skoczylas

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko wzorem osobowym w wychowaniu chrześcijańskim

Studia Włocławskie 14, 217-227

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ SKOCZYLAS

**BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ JERZY POPIEŁUSZKO
WZOREM OSOBOWYM
W WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM**

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko był kapłanem archidiecezji warszawskiej. Patrząc na jego postać trzeba widzieć go jako kapłana realizującego misję Kościoła. Zarazem po swojej śmierci, gdy został wyniesiony do chwały ołtarzy, jest czczony w Kościele jako błogosławiony. Jego postać może być wzorem w wychowaniu chrześcijańskim.

W pedagogice wzór osobowy to opis konkretnego człowieka, jego osobowości oraz postępowania i dokonań. Jednostka stanowiąca wzór osobowy może być konkretną osobą lub postacią fikcyjną. Stanowi konkretne urzeczywistnienie ideału wychowawczego. Ideał wychowawczy może zostać przedstawiony przez wiele wzorów osobowych. W chrześcijaństwie święci są wzorami osobowymi¹.

1. Kult oddawany świętym przejawem wychowania religijnego

Kult oddawany świętym jest wyrazem kultu dla Chrystusa Pana. Kult zaś to cześć oddawana Bogu. Głównym przejawem kultu są praktyki religijne spełniane z odpowiednią postawą wewnętrzną. W Kościele katolickim kult odnosi się do Boga w Trójcy Świętej i wyraża się, zgodnie z nauką Biblii w indywidualnym i społecznym wypełnianiu Jego woli ku chwale Bożej. Podstawę kultu stanowi uznanie Boga, czego wyrazem jest poznanie Boga i oddawanie Mu czci. Niepełne poznanie Boga prowadzi do wynaturzeń kultu. W Starym Testamencie kult nakazany jest pozytywnym prawem. Zapisany jest w Dekalogu. Już sama wierność Bogu jest wyrazem kultu. Kult ograniczony do składania materialnych ofiar nie może zastąpić kultu rodzącego się w sercu człowieka². Centrum i pełnię kultu stanowi Jezus Chrystus. On nieustannie oddaje cześć Ojcu, zwłaszcza w liturgii. Jezus Chrystus zainicjował nowy kult w Wieczerniku ustanawiając Eucharystię, która zajęła miejsce ofiar starotestamentowych³.

W Kościele katolickim kult jest pełnym czci odniesieniem się Kościoła do Trójjedynego Boga, dokonywanym w Jezusie Chrystusie, także za pośrednictwem aniołów i świętych. Kult w sensie ścisłym przynależy samemu Bogu. Dzięki Wcieleniu wyraża się on także w kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa, Jego Ciała, szczególnie najświętszej Eucharystii.

W sensie szerokim kult odnosi się do aniołów i świętych, wśród których uprzywilejowane miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna. Kult ten jest kultem Boga w jego świętych i za ich pośrednictwem, czyli przez świętych obcowanie. Kult w sposób doskonały wykonuje Jezus Chrystus. Wszyscy chrześcijanie są przez sakrament chrztu powołani do uczestnictwa w kulcie składanym przez Chrystusa Ojcu w niebie. Szczególnym podmiotem kultu jest kapłan, który działa *in persona Christi*. Cały Kościół i wszyscy członkowie dokonują kultu w imieniu swoim i całego stworzenia w łączności ze zbawionymi i aniołami.

Celem kultu jest przede wszystkim oddanie chwały Bogu, a także zjednoczenie z nim każdego człowieka. Przez kult ma zatem dokonywać się uświęcenie człowieka oraz uwidocznienie chwały Bożej w ludziach, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. Podstawowe formy kultu stanowią adoracja, dziękczynienie, zadośćuczynienie będące naprawieniem skutków grzechów i ekspiacyjnym, czynieniem dobra w ścisłej więzi z Chrystusem, prośba jako wyraz synowskiego zaufania Ojcu, udzielającemu swoim dzieciom dóbr nadprzyrodzonych i doczesnych. Formą kultu jest też ofiara składana Bogu w łączności z jedyną ofiarą Jezusa Chrystusa. Ofiara Jezusa uobecnia się sakramentalnie w ofierze Mszy świętej. Jako Ofiara duchowa włącza w kult całe życie człowieka wraz z jego powołaniem, pracą i codziennością⁴.

Ze względu na płaszczyznę, na jakiej dokonuje się kult, można mówić o kulcie wewnętrznym, którym są akty czci dokonujące się w sercu człowieka oraz kulcie zewnętrznym, który uwidacznia się w słowach, postawach i gestach. Kult może mieć charakter prywatny i publiczny. Pierwszy dokonywany jest indywidualnie. Kult publiczny sprawowany jest społecznie jako kult liturgiczny, w którym Chrystus Głowa Mistycznego Ciała w zjednoczeniu ze swymi wszystkimi członkami uwielbia Ojca. Człowiek w sprawowaniu kultu narażony jest na niebezpieczeństwo przeakcentowania sfery zewnętrznej, co prowadzi do rytualizmu, albo sfery wewnętrznej, co objawia się spirytualizmem⁵.

Uzasadnienie dla kultu świętych przekazuje *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Ponieważ mieszkańcy nieba będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości [...] nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując mu zasługi, które przez jedyne Pośrednika

między Bogiem a ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi. [...] Ich przeto braterska troska wspomaga wydatnie naszą słabość” (KKK, n. 956).

Sens kultu świętych uwypukla także *Katechizm* (KKK, n. 957) jeszcze w innym miejscu. Dzięki niemu umacnia się świętość i jedność samego Kościoła, „Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego” (KK, n. 50).

Kult świętych zatem ożywia wiarę i miłość do Chrystusa, pogłębia miłość w Kościele. Święci stają się wychowawcami w wierze. Stają się wzorem osobowym. Ich życie objawia świętość, którą osiągnęli dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Poznawanie ich życia i działania pozwala zobaczyć, jak wiara w nich dojrzewała i jak ona ujawniała się w ich życiu wewnętrznym i zewnętrznym, w zaangażowaniu zarówno na rzecz Boga jak i człowieka. Ich odniesienie do Chrystusa może wskazać drogę, jak urzeczywistnić wiarę w Boga w swoim życiu, jak można kroczyć drogą własnego powołania, jak służyć ludziom, jak dawać świadectwo wiary. Dlatego Kościół przekazuje wzór osobowy świętych w roku liturgicznym. W kalendarzu liturgicznym wspominamy wielu świętych. Ich bogate życie ukazuje wielką różnorodność dróg, na których podążali za Chrystusem. W tej wielości postaci świętych każdy chrześcijanin może odnaleźć tych, których sposób realizacji własnego powołania jest najbliższy jego powołaniu. Wśród tych postaci jest błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Pragnąc pokazać, jak on może przewodzić na drodze wychowania do wiary, trzeba spojrzeć na niego w jego usytuowaniu życiowym w Kościele. Był on kapłanem i przez sakrament kapłaństwa był włączony w misję Kościoła. Kościół zaś realizuje misję Chrystusa Proroka, Kapłana i Króla. Zatem spojrzenie na postać księdza Jerzego z perspektywy uczestnictwa w realizacji misji Chrystusa Proroka, Kapłana i Króla pełniej może odsłonić wartości, które urzeczywistnił ksiądz Jerzy.

Uczestnictwo w funkcji prorockiej Chrystusa realizuje się przez posługę nauczania w Kościele. Do zakresu podstawowych posług nauczania w Kościele należą: przepowiadanie słowa Bożego w liturgii, katecheza szkolna i parafialna oraz środki masowego przekazu włączone w dzieło ewangelizacji.

2. Dojrzewanie księdza Jerzego Popiełuszki w posłudze kapłańskiej

Ksiądz Jerzy uczestniczył w urzeczywistnianiu posługi nauczania przede wszystkim przez głoszenie homilii w czasie Mszy św. Szczególnie znane stały

się jego homilie wygłaszane w czasie mszy za Ojczyznę sprawowanych w kościele św. Stanisława na Żoliborzu w Warszawie. Miało to miejsce zwykle w ostatnią niedzielę miesiąca. Na te msze przychodziło kilka, a potem kilkadziesiąt tysięcy osób. Od dawna istniejącą tradycją parafii św. Stanisława na Żoliborzu była modlitwa za Ojczyznę. Tym, co sprawiło, że tak wiele osób gromadziło się w tym kościele, były okoliczności zewnętrzne. Po strajkach 1980 roku i powstaniu Związku Zawodowego „Solidarność” ksiądz Jerzy Popiełuszko został kapłanem robotników Huty Warszawa.

Przez pracę duszpasterską był związany ze środowiskiem warszawskim. Po święceniach pracował w Żąbkach (1972–1975), potem w Aninie (1975–1978), w maju 1978 roku trafił do parafii Dzieciątka Jezus na Żoliborzu, w końcu 1978 roku został duszpasterzem środowisk medycznych w kaplicy „Res Sacra Miser” przy Krakowskim Przedmieściu 62 w Warszawie. W marcu 1979 roku stan jego zdrowia znacznie się pogorszył i został skierowany na leczenie. W trakcie rekonwalescencji pomagał w duszpasterstwie młodzieży przy kościele św. Anny w Warszawie od maja 1979 do maja 1980 roku. Od maja 1980 roku ze względu na stan zdrowia był rezydentem w kościele św. Stanisława na Żoliborzu. Ważnym etapem jego drogi był 31 sierpnia 1980 r. Wtedy po raz pierwszy odprawił Mszę świętą dla strajkujących robotników Huty Warszawa. Odtąd stał się ich kapłanem. Jesienią 1981 r. ks. Jerzy Popiełuszko otoczył opieką duszpasterską studentów strajkujących na dwóch uczelniach warszawskich. Byli to studenci Akademii Medycznej w Warszawie i Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa. Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego w sobotę 12 grudnia zaczęło się nocne czuwanie w parafii św. Stanisława Kostki związane z nawiedzeniem obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji warszawskiej. Ks. Jerzy od północy prowadził adorację Najświętszego Sakramentu. W stanie wojennym czynnie uczestniczył w pracach Komitetu Prymasowskiego Pomocy Internowanym i Uwięzionym. Na czele tego komitetu stał biskup Władysław Miziołek. Wszystkie jego poprzednie prace duszpasterskie oraz praca w Komitecie Prymasowskim przygotowały go dobrze do misji, którą miał wypełnić.

W październiku 1980 r. ks. Bogucki – proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie rozpoczął odprawianie mszy za Ojczyznę. Ks. Jerzy Popiełuszko rozpoczął celebrowanie mszy za Ojczyznę w stanie wojennym. Pierwszą mszę świętą za Ojczyznę odprawił 17 stycznia 1982 roku. Na tę mszę przyszło około 20 tysięcy osób.

W Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku zaczęły się prześladowania osób, które nie pogodziły się z decyzją o li-

kwidacji Solidarności. Wielu utraciło pracę, wielu zostało aresztowanych. To wszystko przyniosło wielkie przygnębienie. W takiej sytuacji naznaczonej wielką niepewnością i zagrożeniem ludzie poszukiwali oparcia, a przede wszystkim nadziei. Mieszkańcy Warszawy doświadczali różnych niebezpieczeństw. Stąd szukali duchowego oparcia w Kościele. Duszpasterska obecność księdza Jerzego w tym środowisku powodowała, że on ich dobrze rozumiał. W parafii św. Stanisława jemu zdecydowano się powierzyć, najpierw na próbę, homilie na mszy za Ojczyznę. Jego homilie dobrze trafiały w zapotrzebowania słuchaczy. W nich dotykał ich problemów i starał się je oświetlać słowem Bożym. To wszystko powodowało, że z miesiąca na miesiąc zwiększała się liczba uczestniczących w mszach za Ojczyznę.

Treść homilii księdza Jerzego była próbą odczytywania orędzia zawartego w słowie Bożym i jego aktualizacją. Jego homilie nawiązywały często do nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II oraz do nauczania Episkopatu Polski, a najczęściej do nauczania prymasa Stefana Wyszyńskiego. W homiliach podejmował zarówno problemy związane z postawą człowieka wobec Boga, wobec siebie, jak i wobec społeczeństwa.

W czasie pierwszej mszy za Ojczyznę, którą on odprawiał, zacytował tekst oświadczenia Rady Głównej Episkopatu Polski z 15 grudnia 1981 r. „Rada Główna Episkopatu Polski, zbierając się w sytuacji stanu wojennego – na podstawie dostępnych informacji o sytuacji w Ojczyźnie – kieruje do wiernych Kościoła katolickiego słowa oddania, jedności i braterskiego współczucia. Boleść nasza jest boleścią całego narodu, sterroryzowanego siłą militarną. Wielu działaczy ruchu związkowego zostało internowanych [...]. Chcemy, aby Kościół i społeczeństwo skoncentrowało się na następujących dążeniach: 1) Uwolnienie internowanych, a do czasu uwolnienia stworzenie im ludzkich warunków, 2) Przywrócenie związkom zawodowym, zwłaszcza Związkowi Zawodowemu Solidarność zgodnego ze statutem działania, z którym łączy się umożliwienie swobodnego działania Przewodzącemu i Prezydium Związku”.

We wstępie do kazania z 29 sierpnia 1982 r. ks. Jerzy przytoczył fragment orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju. Zacytowany fragment orędzia dotyczył sprawowania władzy: „Władza jest służbą. Władanie to znaczy służenie. Pierwsza miłość władcy to miłość ku tym, nad którymi władzę sprawuje. Gdyby tak było, gdyby ta wielka prawda chrześcijańska nareszcie weszła w życie, gdyby władza była moralna, gdyby zasady urzędowania kierowały się etyką chrześcijańską, jakże inaczej wyglądałoby życie i współżycie, praca i współpraca. Tymczasem staliśmy się świadkami

działania państw tyrańskich, gdzie mowa do obywatela wyraża się w tonie prokuratorsko-policyjnym”⁶.

O treściach swoich kazań mówił sam ksiądz Jerzy Popiełuszko. W kazaniu wygłoszonym 25 grudnia 1983 r. ks. Jerzy powiedział: „Na mszach świętych za Ojczyznę i tych, którzy dla niej cierpią najbardziej, nigdy nie głosiłem własnej mądrości, ale kierowałem się Ewangelią oraz nauczaniem Prymasa Tysiąclecia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II. Dzisiaj również, zastanawiając się wspólnie nad pokojem, chcę mówić przede wszystkim słowami Ojca Świętego”⁷. W kazaniu tym ks. Jerzy oprócz nauczania Jana Pawła II powołał się jeszcze na innego papieża. Było to nauczanie Jan XXIII zawarte w encyklice *Pacem in terris*.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko w swoich homiliach podejmował chrześcijańskie rozumienie wolności, patriotyzmu, służby, sposobu sprawowania władzy, mówił o doświadczaniu cierpienia przez internowanych i ich rodziny. Ja zauważa ks. Jan Sochoń, w homiliach księdza Jerzego Popiełuszki zawarty jest pozytywny program odnowy społecznej. Zawiera się on pomiędzy takimi węzłowymi wartościami jak wolność, prawda, sprawiedliwość, solidarność i kultura chrześcijańska⁸. On każdą próbę wyrugowania wiary ze wspólnej świadomości uważał za groźną formę zniewolenia i niszczenia tożsamości narodowej. Prawo do wolności pozostaje niezbywalne, podkreślał ksiądz Popiełuszko, kto je ogranicza, występuje niejako przeciwko samemu Stwórcy⁹. Ponieważ słabość i grzech mają dostęp do ludzkiej natury, dlatego postulował wychowanie do wolności. Przynosi ona szansę osobistego rozwoju, umożliwia podejmowanie decyzji i opowiadanie się za dobrem. Musi występować łącznie z odwagą i odpowiedzialnością¹⁰.

Rozumiał znaczenie prawdy w życiu człowieka. Dlatego, jak akcentuje to ks. Sochoń, mówił, że kto żyje w prawdzie, nawet gdyby był więziony, pozostaje wolny. Prawda jest tym, co wyzwala i prowadzi do wolności. Natomiast wszelkie zafałszowanie prawdy zagraża ludzkiej wolności. Prawda jest zgodnością słów z czynami, wypowiedzią wskazującą na realny stan rzeczy. Kto posługuje się pięknymi wypowiedziami, które nie mają pokrycia w faktach, ten propaguje kłamstwo i fałsz. Tak oceniał ksiądz Jerzy wypowiedzi Jaruzelskiego. Podkreślał, że nie służy to narodowi, ale jedynie interesom partyjnym¹¹. Prawdzie w życiu osobistym i społecznym zagraża doświadczanie lęku. Dlatego ogarnięci strachem działamy wbrew sumieniu. Dlatego ważne jest przewyciężanie lęku. Kiedy przyjmujemy cierpienie w imię jakiejś wyższej wartości, w imię prawdy religijnej, wówczas

pokonujemy trwogę i lęk. Wzorem wyzwolenia z lęku zdaniem księdza Jerzego jest ojciec Maksymilian Kolbe. Prawda idzie w parze z męstwem. Jest ono stałą dyspozycją, która sprawia, że jesteśmy w stanie, mimo najróżniejszych przeszkód, przeciwstawić się złu i służyć prawdzie. On, odwołując się do nauczania Wyszyńskiego, przypominał, że społeczeństwa, których obywatele nie kierują się męstwem, stają się niewolnikami. Wskazywał też, że egzamin z męstwa zdali robotnicy w roku 1980 i młodzież w Miętym, która broniła obecności krzyża w szkole¹².

W homiliach ksiądz Jerzy przypominał także, że ważna jest też sprawiedliwość. Rozumiał ją, jak przedstawia to Sochoń, jako przyznanie każdemu człowiekowi należnych mu praw. O te prawa należy walczyć z determinacją. Sprawiedliwość to życie społeczne, gdzie robotnicy otrzymują godziwą zapłatę, gdzie nie działa cenzura, gdzie sądy są niezawisłe, gdzie istnieje możliwość swobodnego wypowiedzenia się i wychowania dzieci i młodzieży w sposób zgodny z sumieniem rodziców¹³.

W 1984 roku podkreślał w swoich homiliach, że sprawiedliwość łączy się z koniecznością zachowywania wartości chrześcijańskich, z miłością do każdego człowieka, z przyznaniem każdemu należnych mu praw, czyli prawa do pracy, do kultu religijnego, do zrzeszania się. Wiele uwagi poświęcał też solidarności. Pokazuje wartość ruchu społecznego. Często jednak mówi o solidarności narodowej. Solidarność taka znosi nienawiść i propaguje konieczność przebaczenia¹⁴.

Jak podkreśla M. Kindziuk, przytaczająca wypowiedzi Katarzyny Soborak, uczestniczki wielu mszy za Ojczyznę, „Ksiądz Jerzy przede wszystkim dawał nam nadzieję, której tak bardzo wtedy potrzebowaliśmy. Mówił o miłości, męstwie, prawdzie, solidarności, o zwyciężaniu zła dobrem. Z tych mszy wychodziłam wewnętrznie uspokojona. Dzięki słowom księdza przewyciężałam w sobie niechęć do tych, którzy wyrządzili tak wiele krzywd narodowi. On miał tę charyzmę: sprawiał, że ludzie potrafili się pozytywnie ustosunkować nawet do swoich wrogów”¹⁵. Wiele osób pod wpływem homilii księdza Jerzego uczyło się wyrzekać nienawiści¹⁶. Treści kazań świadczyły o jego odwadze, a zarazem o jego solidarności z prześladowanymi i uciemżonymi. Treść tych kazań budziła wrogość rządzących. Przyczyniały się one do tego, że ówczesna władza nie mogła się rozprawić ze społeczeństwem. Dlatego podjęła inwigilację księdza Jerzego oraz jego prześladowanie.

Ksiądz Jerzy uczestniczył też w posłudze uświęcania. Przez liturgię i sakramenty, w których Chrystus uobecnia swoje misterium zbawienia, dokonuje się uświęcenie człowieka i pogłębia się jego wiara¹⁷. Jako kapłan

w trakcie swojej posługi miał on możliwość sprawowania sakramentów. Często był specjalnie proszony o udzielenie sakramentów przez robotników z Huty Warszawa, np. chrztu dziecka czy też sakramentu małżeństwa. Bardzo często spowiadał. Motywacja osób proszących o nie wynikała z rozpoznania w księdzu Jerzym człowieka głębokiej wiary i wielkiej wrażliwości na innego człowieka. Pod wpływem uczestnictwa we mszy za Ojczyznę wielu z nich się nawracało. Ta msza była dla nich doświadczeniem wiary. Nawrócenie przeżywali po wielu latach pracownicy huty, studenci czy artyści. Na przykład Danuta Szaflarska pod wpływem modlitwy na mszy za Ojczyznę nawróciła się po 40 latach¹⁸.

Ksiądz Jerzy będąc duszpasterzem dawał świadectwo wiary. Jego pobożność, osobiste zaangażowanie były bardzo wymowne. On miał świadomość, że trzeba być autentycznym świadkiem Chrystusa. W homilii podczas mszy za Ojczyznę 27 maja 1984 mówił: „Podstawowym warunkiem wyzwolenia człowieka ku zdobywaniu prawdy i życia prawdą jest zdobycie cnoty męstwa. Oznaką chrześcijańskiego męstwa jest walka o prawdę. [...] Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości sami musimy być sprawiedliwi. Żądając odwagi i męstwa sami musimy być na co dzień mężni i odważni”¹⁹.

Zaangażowanie duszpasterskie było coraz większe. Ksiądz Jerzy poświęcał niemal cały swój czas na spotkania z ludźmi. Coraz lepiej rozumiał, że msza za Ojczyznę jest jego szczególną misją. Doświadczał, że ta misja jest wiernym coraz bardziej potrzebna. Z drugiej strony jego wpływ na ludzi powodował, że władza coraz natarczywiej nękała ks. Popiełuszkę. Od początku stycznia 1983 roku władze kilkakrotnie wzywały księdza Jerzego na przesłuchania na komendę milicji. W czasie wyjazdów z Warszawy był śledzony, zatrzymywany, poddawany kontroli, rewidowany. Kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu był obstawiany milicją i prowokatorami. Ostatecznie 22 września 1983 r. wszczęto oficjalne śledztwo prokuratorskie przeciw księdzu Jerzemu. Od 3 grudnia rozpoczęło się wzywanie do prokuratury na przesłuchania. Podczas pierwszego przesłuchania był obiektem prowokacji. Do jego mieszkania podrzucono materiały konspiracyjne. Sytuacja takiego nieustannego nękania trwała do końca jego życia²⁰. Mimo wielkiego niebezpieczeństwa i napięcia psychicznego oraz przeżywanego lęku ksiądz Jerzy był gotowy trwać w wypełnianiu swojej misji. W lipcu 1984 roku wypowiedział w obecności ojca Gabriela Bartoszewskiego i trzech innych kapłanów zdanie: „Ja się poświęciłem i ja się nie cofnę”. Było ono wypowiedziane w sytuacji, gdy radzono księ-

dzu Jerzemu zmianę swojego zachowania w taki sposób, aby nie drażnić władz. Było ono znakiem świadomości konsekwencji płynących z jego sytuacji i uświadamiało, że jest on gotowy przyjąć wszystkie konsekwencje wynikające z jego posługi²¹.

W tym zmaganiu się z niebezpieczeństwem wielkim oparciem były dla niego znaki poparcia w wypełnianiu tej misji, które otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II i księdza prymasa Józefa Glempa²².

Najbardziej wymownym znakiem stała się jego śmierć. Była ona wyrazem męczeństwa za wiarę, znakiem męstwa w wierze. Śmierć spotkała go na tamie we Włocławku. Zginął w nurtach Wisły. Został porwany w Górsku 19 października 1984 roku i pewnie tego samego dnia został utopiony w Wiśle. Ciało jego odnaleziono w nurtach rzeki 30 października 1984 roku.

Jego śmierć stała się wymownym świadectwem. To świadectwo ciągle przemawia. Szczególne znaczenie ma wypowiedź Ojca Świętego Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki do Polski we Włocławku 7 czerwca 1991 roku: „On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus. Tak jak Chrystus ma prawo obywatelstwa w świecie, ma prawo obywatelstwa w Europie, dlatego że dał swoje życie za nas wszystkich. Ma prawo obywatelstwa wśród nas i wśród wszystkich narodów tego kontynentu i całego świata, przez swój krzyż. [...] Nie wolno go traktować – niech Bóg broni, nie myślę, że ktokolwiek to widzi i próbuje – nie wolno go traktować tylko o tyle, o ile służył pewnej sprawie w porządku politycznym, chociaż była to sprawa do głębi etyczna, trzeba go widzieć i czytać w całej prawdzie jego życia”²³.

Papież w około dwudziestu wypowiedziach wskazuje na świadectwo księdza Jerzego²⁴. Papież przywołał jego ofiarę z życia na inaugurację Kongresu Eucharystycznego w Polsce (8 czerwca 1987 r.), a 14 czerwca odwiedził jego grób i przy nim się modlił²⁵. W wypowiedziach podkreślał różne aspekty księdza Jerzego, między innymi: „Aby to cierpienie posłużyło do duchowej odnowy naszego narodu, by żyjący mogli zrozumieć, że nie przemocą ale miłością buduje się przyszłość, aby z tej śmierci wyrosło dobro jak z krzyża Zmartwychwstanie, że ta śmierć była świadectwem męczeństwa za wiarę, że jego śmierć jest jedną z tych śmierci, które służą do odradzania się życia, że dla kapłanów jest przykładem ofiarnej służby aż po śmierć, że jest patronem naszej obecności w Europie za cenę życia, że jest znakiem tego co kapłan katolicki pragnie uczynić dla swoich braci, wpisany w historię polskich męczenników”²⁶. Świadectwo jego życia przyciąga do jego grobu i do miejsca męczeństwa bardzo wielu ludzi.

W Polsce i różnych krajach nie tylko europejskich postawiono ponad 70 pomników ks. Jerzego. W 73 miastach nadano ulicom jego imię. Ufundowano blisko 140 tablic pamiątkowych. Ponad 20 szkół nosi imię ks. Popiełuszki²⁷. Od marca 1985 r. do kwietnia 2010 r. grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki odwiedziło ponad 18 milionów pielgrzymów z ponad 134 państw świata²⁸. Można więc powiedzieć, że jego świadectwo jest wymowne nie tylko dla Polaków, ale także dla ludzi wielu narodowości i kultur.

* * *

Osoba błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki może być wzorem osobowym w wychowaniu chrześcijańskim. Wymowne jest jego życie i szczególną wymowę ma jego śmierć. On wskazuje, jak idąc za Chrystusem można dawać świadectwo wierze. Jego solidarność z człowiekiem, chrześcijańska miłość, wiara, pobożność ujawniająca się wyraźnie w trakcie sprawowania sakramentów otwierała serca ludzi dla Chrystusa. On też pokazuje, jak idąc drogami wskazywanymi przez Boga człowiek coraz bardziej dojrzewa w wierze i staje się gotowy nawet do poświęcenia życia służąc wielkim wartościom, głosząc Ewangelię i służąc swoim braciom. Jest wzorem głoszenia Ewangelii, męstwa, odwagi i pokornego odnoszenia się do drugich. W jego życiu objawiła się też miłość nieprzyjaciół, która nie jest łatwa. Trzeba ufać, że z jego śmierci, jak z krzyża Chrystusa, wyrośnie dobro.

PRZYPISY

¹ Por. P. Petrykowski, *Spoleczno-kulturowe aspekty podstaw wychowania*, Olsztyn 2005, s. 100–103.

² J. Szlaga, *Kult w Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 10, Lublin 2004, kol. 181.

³ Tamże, kol. 183.

⁴ Por. B. Migut, *Kult w Kościele katolickim*, w: EK, t. 10, kol. 183–185.

⁵ Tamże, kol. 185–186.

⁶ J. Popiełuszko, Homilia z 29 sierpnia 1982, <http://xj.popieluszko.pl/>.

⁷ Tenże, Homilia z 25 grudnia 1983, <http://xj.popieluszko.pl/>.

⁸ Por. J. Sochoń, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Kraków 2010, s. 58.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 58–59.

¹¹ Tamże, s. 60–61.

¹² Tamże, s. 61–63.

¹³ Tamże, s. 63.

¹⁴ Tamże, s. 65–68.

¹⁵ Por. M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2010, s. 176.

¹⁶ Tamże, s. 175–177.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników plenarnej sesji Kongregacji do spraw Kultu Bożego i dyscypliny sakramentów* (3 V 1996), *Os Rom Pol*, 17(1996), nr 7–8, s. 42.

¹⁸ Por. M. Kindziuk, *Świadek prawdy...*, dz. cyt., s. 169–174.

¹⁹ J. Popiełuszko, Homilia ze Mszy św. za Ojczyznę z 27 maja 1984 r., <http://xj.popieluszko.pl/> (10.06.2011).

²⁰ Por. G. Bartoszewski, *Obraz życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki w świetle jego Zapisków (1980–1984)*, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko. Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967–1984*, red. G. Bartoszewski, Warszawa 2010, s. 173–175.

²¹ Por. tenże, „*Ja się poświęciłem i ja się nie cofnę*”, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, dz. cyt., s. 177–183.

²² Por. tenże, *Obraz życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki w świetle jego Zapisków 1980–1984*, art. cyt., s. 171.

²³ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy Świętej. Włocławek, 7 czerwca 1991, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/28wloclawek_07061991.html.

²⁴ Por. T. Kaczmarek, *Jan Paweł II wobec świadectwa ks. Jerzego Popiełuszki*, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, dz. cyt., s. 135.

²⁵ Tamże, s. 134.

²⁶ Tamże, s. 135–145.

²⁷ <http://xj.popieluszko.pl/> (10.06.2011).

²⁸ Pielgrzymi przy grobie księdza Jerzego, <http://www.popieluszko.net.pl/xjerzy/pielgrzymi.php> (10.06.2011).